



*Sielecki*

**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

ZAKŁAD DYDAKTYKI WOJSKOWEJ

~~SECRET~~

Egz. Nr 2

ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego  
28905

plk dypl. Roman SIELECKI

**SPRAWOZDANIE**

z dwustronnego kompleksowego ćwiczenia taktycznego  
z wojskami z elementami ćwiczenia szkieletowego  
pod kryptonimem „GROT” przeprowadzonego przez SOW  
w dniach 10 – 17. 5. 1965 r.

16940

1965

28905

REMBERTÓW

CZERWIEC

1965



Sielecki

**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

ZAKŁAD DYDAKTYKI WOJSKOWEJ

~~SECRET~~

Egz. Nr 2

ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego  
28905

plk dypl. Roman SIELECKI

**SPRAWOZDANIE**

z dwustronnego kompleksowego ćwiczenia taktycznego  
z wojskami z elementami ćwiczenia szkieletowego  
pod kryptonimem „GROT“ przeprowadzonego przez SOW  
w dniach 10 – 17. 5. 1965 r.

16940

1965

28905

Akademia Sztabu Generalnego  
im. gen. br. K. Świerczewskiego

Wpłynęło dnia 1965 r.  
Nr. 0176 Zał. 1/26

*Zakres tygodniowy*

Egz.nr. 4.

*9 meklas. got 12357*

## S P R A W O Z D A N I E

z dwustronnego kompleksowego ćwiczenia taktycznego z wojskami z elementami ćwiczeń szkieletowych pod kryptonimem "GROT" przeprowadzonego przez Dowództwo SOW w dniach 10-17.5.1965r.

### Temat ćwiczenia:

Część I w pionie OTK: "Zabezpieczenie mobilizacji i przegrupowania wojsk operacyjnych na terytorium Śląskiego Okręgu Wojskowego."

ARCHIWUM

CELNIOWE

ADAMU ZIM

GENERALNEJ

gen. broni K. Świerczewskiego

X 28905

### Część II w pionie operacyjnym:

- a/ dla "Północnych": "Organizacja i prowadzenie działań zaczepnych DPano i DZ w warunkach zastosowania broni masowego rażenia."
- b/ dla "Południowych": "Organizacja i prowadzenie działań opóźniających DZ w warunkach zastosowania broni masowego rażenia."



### Cele szkoleniowe:

1. Doskonalić dowództwa i sztaby w planowaniu działań zaczepnych.
2. Dać praktykę dowódcom i sztabom w dowodzeniu oddziałami na polu walki.
3. Uczyć rodzaje wojsk i służb organizacji współdziałania i zabezpieczenia bojowego działań.
4. Doskonalić pododdziały tyłowe i służby w praktycznym materiałowym zabezpieczeniu wojsk.
5. Dać praktykę sztabowi armii w organizacji i prowadzeniu dwustronnych ćwiczeń kompleksowych.

Cele szkoleniowe /szczegółowe/:

dla "Północnych":

Zgrywać sztaby i wojska w czasie przełamywania dozaśnie zorganizowanej obrony npla, forsowania bronionej szerokiej przeszkody wodnej, prowadzenia pościgu i odpierania kontratakówz marszu.

dla "Południowych"

Zgrywać sztaby i wojska w organizacji i prowadzeniu działań opóźniających, prowadzenia przeszkody wodnej, a także wykonywania kontrataków.

<sup>drugiej</sup>  
~~Czas trwania~~ /części/ : 3 doby.

Rozmach operacji:

- szerokość pasa natarcia 90 - 110 km
- głębokość zadania dalszego 180 km
- czas trwania 2 - 3 doby
- średnie tempo 60 - 90 km/dobę
- szerokość obrony /DZ/ 38 km
- głębokość obrony 22 km

Rozmach faktyczny ćwiczenia

- dla "Północnych" około 300 km
- dla "Południowych" około 80 km

SKŁAD STRON

aplikacyjnie

"Południowi"

4 KA /N/ w składzie:

1, 5 i 13 DZ

- dywizja pocisków "Sergeant"

- dywizjon haubic 155 mm

faktycznie

"Południowi"

- 4 DZ w składzie:

- sztab 4 DZ;

- sztaby 12 i 17 pz, 18pcz,  
22 pa;

- 11 pz, 23 kopchem i 33 bż  
edmobilizowane i uzupełnio  
ne do etatu "W".

S K Ł A D   S T R O N  
=====

aplikacyjnie

- "Północni"
- 1 i 11 DPanc, 3 i 7DZ;
- 3 ABROF;
- 3 pappanc ;
- 4 paplot;
- 3 ABSap;
- 3 BRØlot;
- 3 ppont.

Wsparcie 3A na okres wykonania zadania dalszego:

- jedna DLMSz - trzy dywizjoty;
- jedna DLB - dwa dywizjoty

Limit rakiet

- rakiet oper.-taktycznych 14, w tym 4 po 10 KT, 4 po 20 KT i 6 po 40 KT oraz 8 rakiet chemicznych;
- rakiet takt.-20, w tym 8 po 3 KE, 6 po 10 KT, 6 po 20 KT oraz 10 rakiet chemicznych.

Razem D-3 do D-4 52 rakiety /34/ jądrowe i 18 chemicznych

Na korzyść 3A ~~wobec~~ wykonane 40 KT - 4 szt; 100 KT - 2 szt.

faktycznie

"Północni"

- 10 DPanc w składzie:
  - sztab 10 DPanc;
  - sztab 2, 10 i 13 pcz;
  - 40 pa w etatowym składzie
  - 115 dah       "-"
  - 21 bsap       "-"
  - 60 brozp.     "-"
  - 58 kopchem   "-"
- 2DZ - 41 b2       "-"
- sztab 136 pappanc;
- sztab 8 paplot.
- sztab 18 BA i 31 BAA
- pododdziały 4 psap tylko do budowy mostów na rz. WARTA.

Ponadto:

- wydzielone pododdziały 10 pł;
- 11 eskadra lotnictwa łącznikowego;
- kompania dowodzenia Szefa OPL SOW;
- pl. gospodarczy WAG SOW;
- pl. transportowy 26 bsam;
- pl. ochrony i regulacji ruchu z komp. wart.;
- drużyna oświetlania z 4 psap.

Dla zabezpieczenia efektów szkoleniowych ćwiczenia zaplanowane do rozchodowania następującą ilość środków pozoracji pola walki.

Amunicji ślepej na każdy:

- PMK - 50 szt.
- RKM - 50 szt.
- CKM - 1000 szt.
- działo 57mm - 29 szt.
- działo 76mm - 15 szt.
- haubicę 122 mm - 8 szt.
- KM 12,7. - 300 szt.
- czołg T-54 - 15 szt.
- czołg T-34 - 10 szt.

Na każdą kompanię 100 petard oraz odpowiednią ilość rakiet sygnałowych.

Komplety do pozoracji wybuchów broni atomowej.

Inne środki pozoracji pola walki nie ujęte w rozkazie organizacyjnym użyte zgodnie z zapotrzebowaniem kierownika pozoracji.

#### OGÓLNE ZESTAWIENIE 'SKŁADU' 'APARATU'

##### KIEROWNICZO - ROZJEMCZEGO

- Kierownik ćwiczenia /dowódca SOW/;
- Zastępca Kierownika ćwiczenia i jednocześnie Szef Sztabu Kierownictwa;
- Zastępca Kierownika ćwiczenia d/s politycznych.
- Zastępca Kierownika ćwiczenia d/s Kwatermistrzowskich.
- Grupa robocza i jednocześnie podgrywająca sztab armii:

- a/ Szef Oddziału Operacyjnego sztabu SOW + 1 oficer z oddziału.
- b/ po jednym oficerze z poszczególnych Oddziałów i Szefostw Rodzajów Wojsk Sztabu SOW.
- grupa zabezpieczenia politycznego - 5 ofic.
  - grupa omówienia ćwiczenia - 4 ofic.
  - grupa zabezpieczenia ostrych strzelań i pozoracji pola walki - 8 ofic.
  - grupa rozjemczo - doświadczalna przy kcz 40 pcz - 4 ofic.
  - grupa rozjemczo - podgrywająca inż. - sep. dla zabezpieczenia forsowania rzek WARTA i ODRA - 7 ofic.
  - grupa ochrony i obsługi Kierownictwa ćwiczenia - 2 ofic., 2 podofic., kancelaria.

Rozjemcy:

4 DZ	12 ofic.
- 11 pz	- 11 ofic.
- 12 pz	- 3 ofic.
- 18 poz	- 3 ofic.
- 22 pa	- 1 "
- 33 bż	- 1 "
- 23 kopchem	- 1 "
10 DPanc.	- 9 "
- 40 pz	- 9 "
- 2 pcz	- 4 "
- 10 pcz	- 4 "
- 13 pcz	- 4 "
- 115 dah	- 1 "
- 41 bż	- 1 "
- k rozp	- 1 "
- k opchem	- 1 "
- 18 BA	- 2 "
- 3 BAA	- 2 "
- 156 pappanc	- 2 "
- 8 pplot	- 2 "
- 4 psap	- 1 "

Ogólne zestawienie

Stanu osobowego, ważniejszego sprzętu bojowego, uzbrojenia, środków łączności i transportu wyprowadzonego na ćwiczenie.

Stan osobowy:

oficerów	-	1010
podofic.	-	165
szeregowców	-	5249

---

Razem: 6424

Sprzęt bojowy:

czołgi T-54	-	43
czołgi PT-76	-	3
transp. panc.	-	30
MAW i BAW	-	3
K-61	-	4
ciągniki panc.	-	4
Knt. BMK-90	-	14

---

Razem 101

Uzbrojenie:

kanbice 122 mm	-	8
arm. 57 mm	-	12
" - 85 mm	-	6
dz. bo 82 mm	-	12
moźdz. 82 mm	-	18
moźdz. 120 mm	-	12

---

Razem: 68

Środki łączności:

rdst	-	54
radiolinie	-	26
Rekin	-	1
WD	-	23
SM	-	2
MI-4	-	1

---

Razem: 107

Środki transportowe:

osob, - teren. - 196

ciężarowe	- 570
sztabowe	- 70
ciagn.artyl. i sam.	23
warszaty	- 23
elektrownie	- 14
cysterny	- 17
sanit.	- 5
motocykle	- 15
specjalne	- 227
przyczepy	- 46

Razem: 1206

Sprzęt inżynierski:

BAT - spych.	- 3
KRAZ	- 33
Mosty STM	- 2

PRZEBIĘG ĆWICZENIA

I Część w pionie OTK

trwała od 11.5 do 13.5 i dotyczyła tylko 4 DZ. Ta część ćwiczenia polegała na mobilizacji dywizji sposobem ukrytym. Faktycznie odmobilizowano około 1200 oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy /11 pz, batalion łączności i kompanię obrony przeciwlotniczej/.

Mobilizacja odbyła się w ten sposób, że rezerwисти otrzymali zawiadomienie o obowiązku odbycia ćwiczeń i w związku z tym stawiennictwa w wyznaczonych jednostkach w dniu 11.5.65r. o godz. 8000.

W nocy z 10 na 11.5 narządzone alarm dla sztabu i oddziałów dywizji oraz postawiono zadania w zakresie mobilizacji. Kierownictwo zdecydowało narzucić dywizji jeden z trudniejszych wariantów mobilizacji, a mianowicie przyjmowania rezerwistów w koszarach, a następnie ewakuację do rejonu zapasowego. Zrezygnowano z transportu "cywilnego", a samochody do zabezpieczenia odmobilizowanych pododdziałów wyznaczono<sup>2</sup> innych oddziałów z kierowcami powołanymi z rezerwy na kilka dni przed ćwiczeniem. Dla stworzenia realnych warunków dla 4DZ kierowców<sup>2</sup> zrezygnowano, aby w mobilizowanych

pododdziałach stawali się w ubraniach cywilnych.

W pierwszych godzinach przybywania rezerwistów ogłoszono stan zagrożenia, na skutek czego nastąpiła ewakuacja do zapasowego rejonu mobilizacji:

Na odmobilizowanie pododdziałów wyznaczono 3 doby. W tym jedna doba przeznaczona była na przyjęcie rezerwistów, umundurowanie i wyposażenie, a pozostałe dwie doby na osiągnięcie gotowości bojowej poprzez szkolenie.

W ciągu pierwszej doby stawiło się  $97\frac{p}{100}$  rezerwistów. Pozostałe 3% przysłało uzasadnione usprawiedliwienia.

W ciągu drugiego i trzeciego dnia prowadzono szkolenie, które obejmowało zajęcia teoretyczne i praktyczne z zasadniczych przedmiotów szkolenia bojowego.

Na podstawie własnej obserwacji, zebranych opinii i omówienia tej części przez kierownictwo ćwiczenia nasuwają się następujące uwagi:

1. Pomimo, że o ćwiczeniu w dywizji wiedziało o wiele wcześniej, wielu oficerów służby czynnej, a nawet dowódców pododdziałów miało trudności z realizacją zadań mobilizacyjnych na skutek braku nawyków w tym zakresie i nieznaności zadań mobilizacyjnych.

Głabo na przykład działała służba informacyjna na dworcach kolejowych i PKS. Przyczyniło się to do tego, że rezerwiści trafiali zamiast do punktu rozdzielczego, to do pododdziałów, gdzie byli umundurowani. Natomiast w punkcie rozdzielczym rejestrowano ich jako nie przybyłych.

Do braków organizacyjnych należy zaliczyć fakty nie sprawnej ewakuacji sprzętu i materiałów do rejonu zapasowego oddalonego o około 20 km od garnizonu. Z powodu braku transportu /powołano tylko 90 samochodów/ rezerwiści szli piechotą z punktu rozdzielczego do rejonów rozmieszczenia pododdziałów /około 8 km/. Ładowanie czołgów amunicją bojową odbywało się w magazynie uzbrojenia.

Wyprowadzonych 29 wozów bojowych ładowano 28 godzin. Podkreślić należy, że ładował je dowódca kompanii wraz z 7-ma mechanikami /wszyscy służba czynna<sup>f</sup>, którzy stanowią skład batalionu skadrowanego, ponieważ

Ponieważ rezerwiści nie od razu przybyli do batalionu czołgów /byli <sup>umundurowani</sup> umundurowani/, a gdy już przybyli to okazało się że, wszyscy byli pijani i czołgi wyprowadzali mechanicy kierowcy służby czannej na czele z dowódcą kompanii.

2. Ponieważ niektórzy rezerwiści odbywali służbę wojskową 10 i więcej lat temu powstała konieczność poświęcenia więcej czasu aniżeli ~~na to~~ przewidziano, na zapoznanie się z uzbrojeniem i wyposażeniem.

Nastroje wśród rezerwistów były dobre, chociaż narzekano na wyżywienie. W pierwszym dniu wcieleni otrzymali dopiero wieczorem suchy prowiant i kawę /niektórzy przybyli już około godz. 8.00. W drugim dniu posiłki były opóźniane z powodu trudności z dowozem prowiantu, a także braku kucharzy. Trudności były również z dopasowaniem umundurowania. Niektórzy nie mogli popiąć spodni lub kurtek.

W drugim dniu mobilizacji rozpoczęto już szkolenie, a w trzecim dniu odbywano zgodnie z planem, strzelania amunicją bojową. Szkolenie prowadzili oficerowie i podoficerowie rezerwy pod nadzorem oficerów służby czynnej. Możliwie planowa i na odpowiednim poziomie treść szkolenia zapewniały przygotowane zawczasu kompanijne rozkłady zajęć i konspekty dla dowódców drużyn i plutonów, które wręczono rezerwistom prowadzącym zajęcia.

3. W ciągu niespełna jednej doby dokonano przyjęcia i umundurowania około 1300 osób. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pomimo ciężkich warunków spowodowanych brakami organizacyjnymi i brakiem nawyków w zakresie tych przedsięwzięć kadra odmobilizowanych jednostek pracowała z nadzwyczajnym poświęceniem i sumiennością nie zważając na zmęczenie i głód. Stwierdzono nawet wypadki omdlenia.
4. Mankamentem był również niewłaściwy dobór specjalności. Powołano bowiem dawnych kierowców, którzy nie wykonują tego zawodu w rezerwie. Należy wobec tego przekwalifikować rezerwistów. Dużo kłopotu sprawił także stan sprzętu bojowego. Głównie dotyczy to, czołgów, których na skutek niesprawności tempo marszu wynosiło 6-7 km/godz.

5. Zastępca Dowódcy Okręgu d/s OTK w omówieniu tej części ćwiczenia stwierdził, że postawione cele zostały w pełni zrealizowane, a dokonane przedsięwzięcie umożliwiło sprawdzić praktycznie czynności mobilizacyjne. Z tym, że oceniono iż dla pułku zmechanizowanego można skrócić czas na odmobilizowanie do 1,5 - 2 dób. Zadania w tym zakresie postawiono bardzo ogólne, ponieważ będą one przedmiotem szczegółowego rozkazu po odpowiedniej analizie odbytego ćwiczenia.
6. O wadze tego przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że śledziko jego przebieg sporo obserwatorów, którzy reprezentowali następujące instytucje: Sztab Generalny, Inspektorat Szkolenia MON, Główne Kwatermistrzostwo, Wojewódzki Sztab Wojskowy z Zielonej Góry, przedstawiciel Armii Radzieckiej, Ośrodek Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz kierownictwo ze sztabu SOW, WKW i WKR.

## II. część w pionie operacyjnym

trwała od 14.5 do 17.5 w tym, że dla 10 DZ od godzin rannych 13.5. 10 DZ /Północni/ stacjonująca w garnizonie Opole otrzymała zadanie przejazdu transportem kolejowym na OC DRAWSKO i zajęcia rejonu ześrodkowania w gotowości do ćwiczenia na 11.00 14.5.

Sztab 2 DZ /"Północni"/ miał osiągnąć gotowość do działań również o 11.00 14.5.

4 DZ /"Północniowi"/ po zakończeniu mobilizacji do 11.00 14.5 zajęła rubież obrony na OC JEDRZYN.

O godz. 12.00 14.5 wszystkie dywizje otrzymały zadanie do działań, a dowódcom dywizji nakazano wypracować decyzje do 18.00.

Wskuchiwanie decyzji przez kierownictwo ćwiczenia odbywało się od 18.00 do 20.00.

Podjęte decyzje były słuszne i uzasadnione. Na podkreślenie zasługuje fakt, że decyzja dowódcy 10 DZ, działającej jako drugi rzut Armii podejmowana była między innymi na podstawie danych z rozpoznania faktycznej działalności "Południowych". Uzyskano z różnych źródeł /od wojsk będących w bezpośredniej styczności z 4 DZ

"Południowych", od lotnictwa i własnych organów rozpoznawczych / dane o ugrupowaniu przeciwnika, stanie prac inżynierskich, uzbrojeniu itp.

Do godzin rannych w związkach taktycznych odbywała się organizacja działań. 10 DZ w nocy z 14 na 15.5 zajęła rejon wyjściowy do natarcia, a następnie wyruszyła do rubieży wejścia do walki.

W składzie 40 pz /10 DZ/ działała faktycznie kompania czołgów w pełnym składzie, która była poddana badaniom pod względem wytrzymałości fizycznej i psychicznej stanu osobowego oraz stanu technicznego sprzętu bojowego. W tym celu z ramienia Sztabu SOW wyznaczono specjalną grupę rozjemczo--doświadczalną, której spostrzeżenia i wyniki będą opracowane w późniejszym terminie. Nadmienić należy, że ćwicząca kompania czołgów pokonała przestrzeń około 300 km.

10 DZ w czasie marszu przekroczyła rz. WARTĘ przechodząc po dwóch mostach /50 t i 16t/ zbudowanych siłami armii /mosty budował 4 psap/.

Zgodnie z planem przeprowadzenia ćwiczenia forsowanie WARTY miało odbyć się z takim wyliczeniem aby na 8.00 15.5 ćwiczące wojska weszły na poligon WEDRZYN w gotowości do odbycia strzelań amunicją bojową i ataku obrony 4 DZ.

Dla zachowania warunków bezpieczeństwa do 8.00 15.5 ćwiczące wojska 4 DZ /"Południowych"/ na rozkaz kierownika ćwiczenia opuściły zajmowaną rubież obronną i prowadząc działania opóźniające wycofały się na południe do poligonu Żagańskiego.

Opuszczając pozycje poszczególni żołnierze pozostawili na swoich miejscach figury bojowe, które miały stanowić cele dla strzelających pododdziałów wojsk "Północnych".

W zakresie działania na OC WEDRZYN plan przeprowadzenia ćwiczenia przewidywał:

- 8.00 - 9.00 - przygotowanie do strzelań amunicją bojową;
- 9.00-9.10 - strzelanie 11 dak u ZSO i kompanii wsparcia 1/41 pz;

- 9.15 - 9.25 - lotnicze przygotowanie ataku;
- 9.50 - wykonanie uderzenia jądrowego /pozerowane/;
- 10.00 - atak
- 11.00 - przejście do pościgu.

Okazało się jednak, że "Północni" mieli szereg trudności, które spowodowały, że w nakazanym czasie /na 8.00 nie osiągnięto rubieży wejścia do walki.

Złożyły się na to dwie główne przyczyny. Po pierwsze

~~względem~~ bardzo trudne warunki X atmosferyczne, boczne drogi, którymi wojska mogły się przesuwać /ze względu na czołgi/znacznie opóźniały dojście do rz. WARTA. Pokonanie rz. WARTA nie przebiegało również sprawnie, ponieważ łąki zalane były wodą co spowodowało, że dojazd i wyjazd z przeprawy odbył się przez wodę, która w niektórych miejscach przekraczała nieraz 1 m. Drogi w tych warunkach były wytyczone palikami, ale powodowało to również hamowanie przewidywanego tempa. Po drugie nieznaną terenu przez oficerów, słaba orientacja, nieznaną zadań, brak map, brak łączności, było przyczyną błędzenia.

W rezultacie zamiast o 9.00, strzelanie amunicją bojową odbyło się o 13.00, a atak przedniego skraj obrony około 14.00. Następnie wojska "Północnych" przeszły do pościgu, chociaż wydaje się, że powodzenia nie powinny, uzyskać, ponieważ większość ich czołgów ugrzęzła na podmokłym poligonie. Wyciąganie ugrzęźniętych czołgów przebiegało do godziny około 19.00. Nadmienić przy tym należy, że jak wspomniano, działała faktycznie tylko kompania czołgów w składzie 10 wozów bojowych. Z tego B ugrzęzło, a tylko 2 prowadziły walkę ścigając wojska "Południowych".

Zgodnie z planem przeprowadzenia ćwiczenia o 15.30 /w wypadku, gdy natarcie miało się rozpocząć o 9.00/ na pld brzegu rz. ODRA planowano wysadzić desant powietrzny faktycznie w składzie jednej kompanii powietrzno - desantowej, z zadaniem zabezpieczenia forsowania rz. ODRA przez 41 pz.

W związku ze znacznym opóźnieniem planowanych działań kierownictwo analizowało sytuację następująco:

1. W omawianym dniu 15.5/ forsować rz. ODRA nie można, ponieważ do wieczora wojska do rzeki nie dojdą, a w nocy forsowanie jest wykluczone.

2. Cwiczenie trzeba zakończyć w dniu 16.5, a zatem forsowanie ODRY można rozpocząć we wczesnych godzinach rannych z takim wyliczeniem, aby wojska "Północnych" zdążyły wejść na OC ŻAGAŃ i przerobić planowane zagadnienia /strzelanie, odparcie kontrataków/;

3. Desant powietrzny, który ma poprzedzić forsowanie nie może lądować w dniu 16.5 wcześniej aniżeli o 9.00 a zatem konieczne jest jego wysadzenie jeszcze w dniu 15.5.

Wobec powyższych rozważań zdecydowano o wysadzenie desantu powietrznego w dniu 15.5 o 18.00 nie oznajmiając tego w tym terminie dowódcy dywizji "Północnych". Oznajmiono mu natomiast o tym, że wczesnych godzinach rannych 16.5. Czas forsowania rz. ODRA wyznaczono na 7.00 16.5.

W dniu 15.5 wojska "Północnych" prowadziły pościg za wycofującymi się wojskami "Południowych" w ciągu nocy z 15 na 16.5 ześrodkowały się na płn od rz. ODRA w gotowości do jej forsowania/zach. KROSNO ODRZ./

Forsowanie rz. ODRA opóźniło się o około 35' ponieważ dowódca ćwiczącego pułku nie uzgodnił rejonu ześrodkowania środków przeprawowych, na skutek czego batalion, który miał się przeprawić ześrodkował się o około 12 km od tego rejonu.

O 7.35 rozpoczęło się ogniowe przygotowanie forsowania, a następnie czołgi pływające oraz transportery opancerzone pływające organów rozpoznawczych przeprawiły się na przeciwległy brzeg. Piechotę przewoziły łodzie desantowe i w kilku nawrotach przeprawił się ćwiczący 41 pz oraz sztab dywizji "Północnych".

Wozy bojowe batalionu czołgów ćwiczącego pułku były przewożone promem, który był w tym celu przydzielony ze szczebla armii. Wojska inżynierskie rozpoczęły budowę mostu o obciążeniu 16 t. po którym miał się przeprowadzić ~~przeprowadzić~~ rzut transportowy tyły, zaopatrzenia itd.

Podkreślić należy, że szerokość rz. Odra w tym czasie wynosiła około 300 m. Przeprawę sprzętu nie pływającego skomplikował fakt, że za wałem ochronnym rozległe łaki były również zalane wodą, której poziom wyniósł ponad 1,5 m. Na skutek tego w okolicy wału czekano aż wszystkie środki /sztaby, transport, sprzęt/, przejdą przez most, który rozebrano i budowano ponownie na rozlanej łące /długość mostu około 150 m/. Ten fakt powtórzył się jeszcze raz, a tym, że konieczna była budowa mostu już tylko około 80 m.

Forsowanie ODRY przeciągało się, a tymczasem na 13.00 dywizja ma osiągnąć rubież obrony "Południowych" na OC ŻAGAŃ /od ODRY ok. 80 km./

Wojska "Południowych" prowadzą w dalszym ciągu działania opóźniające od rubieży rz. Odra do OC ŻAGAŃ. Podkreślić należy, że organizacja działań opóźniających była dobra, bowiem część wojsk była w styczności z "Północnymi" a część w tym czasie organizowała obronę na OC ŻAGAŃ. Nie mniej jednak mankamentem było to, że styczność ograniczała się jedynie do jazdy jednych za drugimi. Nawet na poligonach nie dochodziło do starć ponieważ ze względu na odbywanie strzelań amunicją bojową, wojska "Południowych" wycofywano zausu, jeszcze przed podejściem "Północnych".

Około godz. 13.00 16.5 na rozkaz Kierownika ćwiczenia wycofano pododdział pułku "Południowych" z zajmowanych rubieży na poligonie Żagańskim. Tu pozostawiono również figury bojowe /jak na OC WĘDRZYN/ wszystkie pododdziały "Południowych" zajęły obronę w rejonie ŁANSZONA n/Kwisą na płd skraju OC ŻAGAŃ, która to rubież była już ostateczną i na której przewidywano zakończenie ćwiczenia.

Wojska "Północnych" na skutek nie przewidywanych rezultatów forsowania, a także bardzo złej drożni zamiast na 13.00 osiągnęły gotowość do dalszych działań na OC ŻAGAN około 17.00. Wydanie amunicji bojowej, sprecyzowanie zadań i przedsięwzięcia zapewniające warunki bezpieczeństwa zajęły kilkanaście minut i o godz. 17.40 czołgi wraz z piechotą wyruszyły na rubież ogniową. Czołgi z marszu atakowały obronę nieprzyjaciela prowadząc ogień z krótkich przystanków.

Piechota natomiast zgodnie z poleceniem kierownictwa ćwiczenia odbyła strzelanie z miejsca do celów stałych, a następnie po rozładowaniu broni i odebraniu nie wystrzelonej amunicji wyruszyła do ataku za czołgami, które były już w przodzie około 500 m i więcej.

W tym czasie zapozorowane wybuch bomby atomowej wykonany na korzyść "Północnych".

W głębi poligonu na rubieży ŁAWSZONA, POSWIĘTNE rozegrano kontratak i na tym ćwiczenie zakończono.

W następnym dniu tj. 17.5 odbyło się omówienie ćwiczenia. W omówieniu zwrócono uwagę na niedociągnięcia do których m.in. zaliczono:

- zarówno w dowódców jak i w pododdziałach stwierdzono zupełny brak umiejętności w zakresie przewozu wojsk transportem /załadowanie, wyładowanie transportu, słaba orientacja w terenie, nie reagowanie na sygnały alarmowe, brak podziału zadań itp/, ponadto przegrupowanie wojsk traktuje się jako zwykły przejazd;
- dowódcy dywizji poświęcają za dużo czasu na wypracowanie decyzji na skutek czego dowódcom pułków pozostawało od 10 do 30 minut;
- nie wykorzystuje się map, zadania pisane są do zeszytów;
- w sztabach, które ćwiczyły baz wojsk nie przekazywano zadań co do wojsk;
- nie usiłowane zdobyć danych o nieprzyjacieli a jeżeli już zdobyto, to dane z rozpoznania nie wykorzystywane wcale do oceny położenia i nie przekazywane do czołowych pododdziałów;

- nie docenia się broni atomowej i skutków jej działania.

Szef Sztabu Okręgu resumując podkreślił, że większość braków i niedociągnięć zaistniała z winy kadry, która wykazała brak organizacji pracy i nawyków działania. Szeregowcy natomiast, a w szczególności wcieleni rezerwiści brak kadry nadrabiali treścią o dokładne i terminowe wykonanie zadania, kosztem pełnego poświęcenia, kosztem zdrowia i ogromnego wysiłku. Na każdym kroku stwierdzono chęć wykazania swojej sprawności fizycznej i kwalifikacji technicznych.

Dowódca Okręgu wystąpienie swoje w czasie omówienia poświęcił dwóm problemom, które jego zdaniem szczególnie ujemnie wypadły w czasie ćwiczenia. Po pierwsze - dowodzenie, po drugie - zabezpieczenie bojowe działań. Czytując odpowiednie paragrafy regulaminu postawił zarzut dowódcom, że albo nie znają swoich obowiązków w tym zakresie, jak się wyraził: "skrzętnie unikają tej lektury", albo nie chcą przestrzegać obowiązującego regulaminu.

Podał następnie szereg przykładów niewłaściwego postępowania dowódców. Do najgaskrawszych należy zaliczyć fakt powtarzający się kilkakrotnie w ćwiczeniu a mianowicie: podnoszenie wojska do ataku bez uprzedniego rozpoznania siły nieprzyjaciela, jego ugrupowania, zamiaru itp.

Na uwagę zasługuje fakt użycia przez kierownictwo w ćwiczeniu kamery filmowej i ilustrowanie omówienia migawkami z przebiegu ćwiczenia.

Niżej podpisany również posiadał kamerę filmową. Film wraz z komentarzem znajduje się w Zakładzie Dydaktyki Wojskowej.

Załączniki:

Nr.1 - Zamiar stron - na kalce technicznej

Nr.2 - Legenda do zamiaru stron

Nr.3.- Komentarz do filmu z ćwiczenia

OPRACOWAŁ

.....  
płk Roman SIELECKI

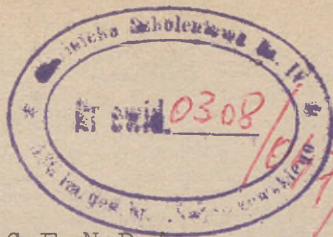
l.w 2 egz.

Nr 1-2 Kanc.

płk Sielecki

ok JM, dn. 18.6.65r.

ks. 1907/WW



Egz. Nr...

Zaś. nr. 2

LEGENDA

do zamiaru stron dwustronnych, kompleksowych ćwiczeń taktycznych "GROT".

1. Temat:

a/ dla "Północnych":

"Organizacja i prowadzenie działań zaczepnych DPanc i DZ w warunkach obustronnego zastosowania broni masowego rażenia".

b/ dla "Południowych":

"Organizacja i prowadzenie działań opóźniających DZ w warunkach stosowania broni masowego rażenia".

2. Cele ćwiczenia:

a/ Ogólne:

- doskonalić dowództwa i sztaby w planowaniu i organizacji działań bojowych w warunkach stosowania broni masowego rażenia;

- dać praktykę dowódcom i sztabom w dowodzeniu wojskami na współczesnym polu walki;

- doskonalić rodzaje wojsk i służb w organizacji współdziałania i zabezpieczenia działań bojowych wojsk w trudnych warunkach i zabezpieczenia działań bojowych wojsk w trudnych warunkach terenowych i stosowania broni masowego rażenia;

- doskonalić pododdziały tyłowe w praktycznym zabezpieczeniu działań wojsk pod względem materiałowo-technicznym i medycznym;

- dać praktykę sztabowi armii w organizacji i prowadzeniu dwustronnych, kompleksowych ćwiczeń taktycznych.

b/ dla strony "Północnej":

- zgrywać działanie wojsk w czasie przekłamania doraźnie zorganizowanej obrony nieprzyjaciela, forsowania bronionej szerokiej przeszkody wodnej, prowadzenia pościgu i odpierania z marszu silnych kontrataków i przeciwuderzeń nieprzyjaciela.

c/ dla strony "Południowej":

- zgrywać oddziały w organizacji i prowadzeniu działań opóźniających, obrony szerokiej przeszkody wodnej i wykonywaniu kontrataków.

3. Zagadnienia szkoleniowe:

a/ dla 11 DPanc:

- wejście DPanc do walki w ślad za własnymi uderzeniami broni masowego rażenia;
- prowadzenie natarcia w terenie lesistym /bagnistym/;
- forsowanie z marszu przeszkód wodnych;
- odpieranie silnych kontrataków i przeciwuderzeń nieprzyjaciela;
- organizacja i prowadzenie pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.

b/ dla sztabu 3 DZ:

- planowanie prowadzenia działań zaczepnych DZ w warunkach stosowania broni masowego rażenia;
- organizacja zabezpieczenia wejścia do walki DPanc z drugiego rzutu armii;
- organizacja odpierania silnych kontrataków nieprzyjaciela;
- planowanie i organizacja forsowania z marszu szerokiej przeszkody wodnej;
- organizacja i prowadzenie pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem;

c/ dla 5 DZ: -

- organizacja i prowadzenie działań opóźniających w terenie lesistym;
- obrona przeszkody wodnej w warunkach stosowania broni masowego rażenia;
- wykonywanie kontrataków;
- prowadzenie zabiegów specjalnych bpz w wyniku skażenia bronią masowego rażenia.

4. Czas trwania ćwiczenia: - 3 doby.

5. Rejon ćwiczenia: - SZCZECIN, ZGORZELEC, LEŚNICA, PIŁA.

6. Organizacja ćwiczenia - jak załącznik nr 1.

I. ZAMIAR STRON

1. "Południowi" po utracie rubieży rz. WARTA prowadzą działania opóźniającego na kierunku GORZÓW Wlkp, LUBSKO.

Wykorzystując dogodne warunki terenowe stawiają opór na kolejnych rubieżach obronnych oraz pozostawiają w ugrupo-

waniu wojsk "północnych" grupy specjalnego przeznaczenia.

4 KA /N/ do 18.00 14.5 został odrzucony na ogólną rubież: KOSTRZYŃ, OŚNO LUBUSKIE, WEDRZYN, MIEDZYRZECZ, MIEDZYCHÓD, PNIEWY.

W dalszych działaniach opóźniających 4 KA /N/ zamierza: wykonując lokalne kontrataki powstrzymać natarcie wojsk 3 A na pośrednich rubieżach obronnych, pod osłoną nocy dokonać przegrupowania swych wojsk celem zorganizowania obrony na rz.ODRA i załamania natarcia wojsk "północnych".

Do czasu przegrupowania 3 KA /A/ - w składzie 5 DZ i 2 DPanc - utrzymać rubież: rz.ODRA z zamiarem ponownego przejścia do działań zaczepnych.

W wypadku przełamania przez "północnych" obrony rz.ODRA aktywnymi działaniami obronnymi powstrzymać natarcie wojsk 3 A na kolejnych rubieżach obronnych w oparciu o silne punkty oporu ŻAGAŃ, ŻARY, BAD MUSKAU, FORST, następnie siłami 3 KA /A/ wykonać przeciwuderzenie na kierunku BAUTZEN, NOWE MIASTECZKO i stworzyć dogodne warunki przejścia do przeciwnatarcia.

2. "Północni" prowadząc działania zaczepne do 18.00 14.5.65 r. opanowali ogólną rubież: ZEELOW, KOSTRZYŃ, OŚNO LUBUSKIE, MIEDZYRZECZ, MIEDZYCHÓD, PNIEWY, /wył/ POZNAŃ.

Związki taktyczne pierwszego rzutu 3 A /1 DPanc, 3 i 7DZ/ prowadząc działania zaczepne sforsowały z marszu rz.WARTA i NOTEĆ i do 18.00 14.5 opanowały rubież: KOSTRZYŃ, OŚNO LUBUSKIE; MIEDZYRZECZ, MIEDZYCHÓD, PNIEWY - wykonując zadanie bliższe 3 A.

Zgodnie z planem operacji 3 A ma kontynuować działania zaczepne w kierunku: GORZÓW, KROSNO ODRZAŃSKIE, ŻARY, LUBAŃ z zadaniem rozbitcia głównych sił 4 KA /N/ i w D4 opanować rubież: BAUCEN, FRYDLAND, /wył/ JELENIA GÓRA, LEGNICA.

W celu wykonania otrzymanego zadania dowódca 3 A zdecydował: wprowadzając z rana 15.5 do walki drugi rzut armii /11 DPanc/ na styku 1 DPanc i 3 DZ w ślad za własnymi uderzeniami jądrowymi kontynuować działania zaczepne w nakazanym kierunku, we współdziałaniu z 5 A rozbić zgrupowanie 4 KA /N/ i w D4 opanować nakazaną rubież.

Ugrupowanie operacyjne 3 A:

- w pierwszym rzucie - 11 DPanc; 3,7 DZ;
- w drugim rzucie - 1 DPanc.

Rozmach operacji 3 A:

- szerokość pasa natarcia - 90-110 km
- głębokość zadania dalszego - 180 km
- czas trwania - 2-3 doby
- średnie tempo natarcia - 60-90 km/dobę.

## II. SKŁAD STRON, GESTOŚĆ I STOSUNEK SIŁ

### A. Skład stron

#### 1. "Południowi"

4 KA /N/ w składzie:

- 5 DZ /sztab 4 DZ, sztaby: 12,17 pz, 18 pcz; 11 pz, 23 kopchem i 36 bł/ - praktycznie;
- 1,13 DZ /N/, d.poc."Sergeant", d hb 155 mm - aplikacyjnie

#### 2. "Północni"

3 A w składzie:

- 11 DPanc -/sztab 10 DPanc, sztab 2 pcz, sztab 10 pcz, sztab 13 pcz, 40 pz, 115 dah, 21 bsap, 60 krozp, 58 kopchem, 41 bł/; 3 DZ /sztab 2 DZ/, 3 ABROT /sztab 18 BA/, 3 BAA /sztab 31 BAA/, 3 pappanc /sztab 156 pappanc/, 4 paplot /sztab 80 paplot/, 3 ABSap /pododziały 4 psap/ - praktycznie.
- 7 DZ, 1 DPanc, 3 BRPlot, 3 ppont - aplikacyjnie.

Wsparcie 3 A na okres wykonania zadania dalszego:

- jedna DLMSz - trzy dywizjoly;
- jedna DLB - dwa dywizjoly.

Limit rakiet na okres D3 - D4:

- rakiet operacyjno-taktycznych - 14 w tym 4 po 10 KT; 4 po 20 KT i 6 po 40 KT oraz 8 rakiet chemicznych;
- rakiet taktycznych - 20 w tym 8 po 3 KT, 6 po 10 KT; 6 po 20 KT oraz 10 rakiet chemicznych.

Razem na D3-D4 - 52 rakiety /34 jądrowe, 18 chemicznych/.

Z limitu Frontu zostanie wykonane na korzyść 3 A:

40 KT - 4 szt, 10 KT - 2 szt.

B. Gęstość i stosunek sił

1. Gęstość i stosunek sił w pasie natarcia 3 A - 100 km.

Wyszczególnienie	"Północni"		"Południowi"		Stosunek sił
	Razem	na 1 km	Razem	na 1 km	
Dywizje	4	-	3	-	1,3:1
Art.i moździerze	474	4,7	453	4,5	1:1
Czołgi	1116	11,1	720	7,2	1,5:1
Art.ppanc	210	2,1	213	2,1	1:1
Wyrz.rakietowe	18	-	23	-	1:1,3

Do nasycenia wliczono:

1. Wojska nieprzyjaciela:

4 KA /N/ w składzie:

- 1,13 DZ /N/
- 5 DZ wg etatu "północnych"
- dnb 155 mm
- d poc. "Sergeant"

2. Wojska własne:

a/ w artylerii do ognia pośredniego:

- armata haubic 152 mm - 70 szt
- haubic 122 mm - 138 szt
- armat 122 mm - 26 szt
- BM-14 - 24 szt
- moździerzy 120 mm - 72 szt
- moździerzy 82 mm - 144 szt

R a z e m: - 474 szt

b/ w czołgach:

- dwie DPanc - w każdej po 320 wozów - 640 szt
- dwie DZ - w każdej po 238 wozów - 476 szt

R a z e m: -1116 szt

c/ w artylerii do ognia ppanc:

- armat 85 mm - 70 szt
- spg - 48 szt
- ppk - 92 szt

R a z e m: - 210 szt

2. Gęstość i stosunek sił w czasie odparcia przeciwwuderzenia /w pasie 35 km/.

Wyszczególnienie	"Północni"		"Południowi"		Stosunek sił
	Razem	na 1 km	Razem	na 1 km	
Dywizje	1,5	-	2	-	1:1,3
Art.i moździerze	123	3,5	375	10,7	1:3
Czołgi	401	11,4	574	16,4	1:1,4
Wyrzutnie rakiet.	9	-	16	-	1:1,9
Art.p panc	61	1,7	332	9,7	1:6,3

Do nasycenia wliczono :

1. Wojska nieprzyjaciela:

3 KA /A/ w składzie :

- 5 DZ
- 2 DPanc

2. Wojska własne :

a/ w artylerii do ognia pośredniego :

- armato haubica 152 mm - 36 szt
- haubic 122 m - 30 szt
- armat 122 mm - 18 szt
- BM-14 - 12 szt
- moździerzy 120 mm - 9 szt
- moździerzy 82 mm - 18 szt

R a z e m : -123 szt

b/ w czołgach :

- 1,5 dywizji pancernej - 40 l czołgów

c/ w artylerii do ognia p panc :

- armat 85 mm - 33 szt
- spg - 8 szt
- ppk - 20szt

R a z e m : - 61 szt

### III. OGÓLNY PRZEBIEG WALKI

A. 4 KA/N/ na skutek poniesienia dużych strat i zużycia odwodów przechodzi do działań opóźniających na szerokim froncie. Pod osłoną nocy 14/15.5 związki taktyczne 4 KA /N/ dokonują przegrupowania, odtwarzają odwody i jednocześnie przygotowują do obrony pośrednią rubież ŚWIEBODZIN, TOPORÓW, TORZYM, RZEPIN oraz rubież rz.ODRA.

W toku działań opóźniających "południowi" prowadzą ożywione działania obronne w oparciu o dogodne rubieże terenowe i wykonują lokalne kontrataki.

5 DZ /ćwicząca/ wydzielając silne grupy osłonowe prowadzi działania opóźniające na kierunku: GORZÓW, KROSNO ODRZAŃSKIE, częścią sił organizuje obronę rubieży rz.ODRA na odcinku: KOSARZYN, /wyłw/ LASKI.

- |                         |          |
|-------------------------|----------|
| - szerokość pasa obrony | - 38 km  |
| - głębokość obrony      | - 22 km. |

W dniu 15.5 w godzinach popołudniowych załamuje natarcie 11 DPanc i 3 DT "północnych" nie dopuszczając do sforsowania rz.ODRA z marszu.

W godzinach rannych 16.5 w wyniku silnego ogniowego przygotowania "północnych" 5 DZ w zaciętych walkach traci rubież obronną na pld brzegu rz.ODRA i wykonując szeste kontrataki na dogodnych kierunkach opóźnia natarcie "północnych" na kierunku: KROSNO, ŻAGAŃ organizując równocześnie częścią sił obronę na rubieży: TRZEBÓW, MIROSTOWICE, GROTÓW.

Po niepomyślnych walkach obronnych o utrzymanie rubieży rz.ODRA, rozbite oddziały 4 KA /A/ prowadzą działania opóźniające na kierunku KRSNO ODRZAŃSKIE, ZGORZELEC, równocześnie 3 KA /A/ dokonuje przegrupowania swych wojsk w kierunku płn-wsch.

Z chwilą utraty rubieży ŚWIETOSZÓW, PRZEWÓZ, BAD MUSKAU 3 KA/A/ wykonuje przeciwuderzenie wsparte uderzeniami jądrowymi na kierunku BAUTZEN, NOWE MIASTECZKO i BAUTZEN, LUBSKO, które po częściowym powodzeniu zostaje załamane.

Wojska 3 KA /A/ i 4 KA/N/ przechodzą do działań obronnych

B. 3 A po podciągnięciu w nocy z 14-15.5 sił i środków oraz 11 DPanc z rana 15.5 po ogniowym przygotowaniu przechodzi do dalszych działań zaczepnych wprowadzając w ślad za uderzeniami jądrowymi 11 DPanc do bitwy.

Przełamując kolejne rubieże obrony npla w godzinach wieczornych 15.5 wychodzi na płu brzeg rz.ODRA. 16.5 o świcie forsuje rz.ODRA, ściga npla w kierunku KROSNO, ŻARY, JELENIA GÓRA, odpiera kontratak odwodów 1 DZ i 5 DPanc oraz przeciwuderzenie 3 KA npla i do końca dnia wychodzi na rubież zadania dalszego armii.

1 DPanc - odpiera kontratak 39 BPanc nieprzyjaciela, likwiduje do końca dnia 15.5 drobne grupy npla i przechodzi do drugiego rzutu 3 A ześrodkowując się w rejonie: /wył/ SŁUBICE, /wył/ RZEPIN, GRZMIACA.

W dniu 16.5 przegrupowuje się na kierunku: KRONO ODRZAŃSKIE, LUBSKO, PRZEWÓZ i wchodzi do walki z rubieży TUPLICE, BORUSZYN, współdziałając z 11 DPanc odpiera przeciwuderzenie 3 KA i do końca dnia opanowuje rejon: /wył/ LOBAU, SCHLEGEL, REICHENBACH.

11 DPanc /ćwicząca/ - we współdziałaniu z 3 DZ przełamuje obronę 5 DZ npla rozbija jej główne zgrupowanie i pod koniec D2 wychodzi siłami głównymi na płu brzeg rz.ODRA. Próby forsowania z marszu nie mają powodzenia.

Z rana 16.5 po silnym ogniowym przygotowaniu 11 DPanc forsuje rz.ODRA rozbija oddziały 5 DZ i przechodzi do pościgu w kierunku: KROSNO, ŻAGAŃ, LUBAŃ. Przełamuje z marszu doraźnie zorganizowaną obronę npla na rubieży: MIROSTOWICE, SZPROTAWA odpiera kontratak z kierunku: PAROWA, ŚWIETOSZÓW i do końca dnia opanowuje rejon: FRYDLANT, ŚWIERADÓW ZDRÓJ, /wył/ LUBAŃ.

3 DZ /ćwicy sztab DZ/ - współdziałając z 11 DPanc i 7 DZ przełamuje obronę npla na styku 1 i 5 DZ, ściga npla w kierunku: MIEDZYRZECZ, RADNICA i do końca 15.5 wychodzi na płu brzeg rz.ODRA. Próby forsowania rzeki z marszu nie mają powodzenia.

Z rana 16.5 forsuje rz.ODRA, przełamuje doraźnie zorganizowaną obronę npla na rubieży: SZPROTAWA, NW. MIASTECZKO, ściga nieprzyjaciela w kierunku: SZPROTAWA, LWÓWEK i do końca dnia opanowuje rejon: REBISZÓW, WLEŃ, LWÓWEK!

7 DZ - w godzinach rannych 15.5 przełamuje obronę 1 DZ nieprzyjaciela i działając na samodzielnym kierunku: PNIEWY; wsch WOLSZTYN, wsch GŁOGÓW, ŻŁOTORYJA rozbija część oddziałów 1 DZ nieprzyjaciela i do końca dnia 16.5 opanowuje rejon: SEDZISZOWA, WILCZYCE, CHOJNÓW. W czasie walki zabezpiecza lewe skrzydło 3 A.

IV. OGÓLNE ROZLICZENIE CZASI I CZYNNOSCI

Data	Godzina	Czynności
10-13.05.		Uzupełnianie rezerwistami 11 pz/4 DZ/ do etatu "W" oraz bł i kopchem
12-14.5		Przegrupowanie ćwiczących sztabów i wojsk do rejonu wyjściowego do ćwiczenia
14.5	12.00	Osiągnięcie przez sztaby i wojska gotowości do ćwiczenia
	13.00	Wręczenie sztabom ZT zarządzeń operacyjnych z zadaniami na dzień 15.5.
	13.00-18.00	Wypracowanie decyzji przez sztaby ZT do działań w dniu następnym
	18.00-19.00	Meldowanie decyzji przez dowódców ZT
	20.00-24.00	Organizacja działań na poszczególnych szczeblach dowodzenia
15.5	5.00	Osiągnięcie gotowości do działań
	8.00-18.00	Prowadzenie działań do rubieży rz.ODRA z odbyciem ostrego strzelania na OC WEDRZYŃ przez 115 dah i k.wsparcia 40 pz
	19.00	Wręczenie sztabom ZT zarządzeń operacyjnych z zadaniami na dzień 16.5.
	19.00-21.00	Meldowanie decyzji przez dowódców ZT
15/16.5	21.00-2.00	Organizacja działań na poszczególnych szczeblach dowodzenia
16.5	2.00-11.00	Forsowanie rz.ODRA oraz prowadzenie działań do rubieży ŻARY, ŻAGAŃ, SZPROTAWA
	11.00-18.00	Przełamanie doraźnie zorganizowanej obrony na OC ŻAGAŃ z odbyciem ostrego strzelania przez art. i moźdz., koz i kpzmot 40 pz i prowadzenie działań do pld granicy OC ŻAGAŃ
	18.00	Ogłoszenie sygnału "ODBÓJ" dla wojsk
	18.00-24.00	Prowadzenie działań do wykonania zadania dalszego armii /ćwiczą tylko sztaby/
17.5	6.00-24.00	Powrót jednostek do garnizonów stałych
	10.00-12.00	Omówienie ćwiczenia w Klubie Garnizonowym ŻAGAŃ.

Wydrukowano w 1 egz.

Przez płk Sielecki

Przez płk Sielecki

Wydruk. LO dn. 26.08.65r

Przez ks 02270/ww

KOMENTARZ DO FILMU "GRÓT"

Niektóre oddziały i pododdziały dywizji Południowych były na czas ćwiczeń uzupełnione rezerwą.

Rezerwistów ze stacji kolejowej lub koszar przewożono transportem wojskowym do punktu rozdzielczego oddalonego od garnizonu o około 20 km.

W punkcie rozdzielczym na oddzielnych stanowiskach rejestrowano przybyłych oficerów, podoficerów i szeregowców, dokonywano podziału na poszczególne specjalności i przydzielano do pododdziałów punktu rozdzielczego.

W pododdziałach przybywających byli umundurowani.

W wielu wypadkach napotymano na trudności z dopasowywaniem umundurowania.

W innym punkcie otrzymywano broń i wyposażenie, które należało rozkonserwować i doprowadzić do stanu używalności.

W następnym dniu rozpoczęto intensywne szkolenie, którego celem było przygotowanie do odbycia planowanego ćwiczenia. Główną uwagę zwrócono na znajomość broni, umiejętność strzelania i taktykę.

W tym czasie dowództwo dywizji "Południowych" otrzymało wstępne zarządzenia bojowe, z których wynikało, że dywizja ma przejść do obrony na poligonie WEDRZYN.

Dowódca dywizji ocenił położenie i przygotował się do zmiany rejonu ~~z~~ ześrodkowania.

Przenosimy się na rzekę WARTA, na miejsce gdzie ze szczebla armii ma być wybudowany most o nośności 50 t w celu przeprawy drugiego rzutu armii tj. ćwiczącej dywizji pancernej "Północnych".

Jest już 15 - ty maja, wczesne godziny ranne. Znajdujemy się przy moście 50, cio tonowym. Oprócz tego mostu w odległości około 12 km wybudowano drugi most o nośności 16 t.

Dywizja podeszła do przeprawy z opóźnieniem. Podkreślić należy, że wojska "południowych" były ześrodkowane na obozie ćwiczebnym DRAWSKO skąd do przeprawy musiały przelbyć około 90 km. Przestrzeń tą pokonywane w nocy w nadzwyczaj trudnych warunkach terenowych.

Rozmokłe drogi i bardzo ciemna noc poważnie hamowały tempo marszu, a nieznany teren utrudniał orientację. Ponadto działająca kompania czołgów w rejonie wyjściowym do forsowania ~~o~~ w nocy / uzupełniała paliwo.

Pododdziały rozpoznawcze rozpoczęły forsowanie około godz. 6-tej.

Przypomnę, że wstąpienie do walki na poligonie WEDRZYN nakazano dywizji na godz. 8.00 . A więc po sforsowaniu WARTY wojska mają jeszcze pokonać również w ciężkich warunkach teren na przestrzeni około 30 km.

Dzięki dobrej organizacji przeprawa odbywała się na ogół sprawnie i szybko.

Poligon WEDRZYN. Znajdujemy się na rubieży ogniowej skąd ma być prowadzone strzelanie amunicją bojową kompanii wsparcia jednego z batalionów świczącego pułku i dywizjonu haubic z zakrytych stanowisk ogniowych.

Kierownictwo ćwiczenia oczekuje tu przybycia dywizji pancernej "Północnych" i zamierza obserwować strzelanie i wejście jej do walki.

Tutaj broniły się oddziały dywizji "Południowych", które na rozkaz kierownika ćwiczenia zostały wycofane na kolejną rubież obrony.

Rubież ogniową zajmuje koppania wsparcia .

Na stanowiskach działa bezodrzutowe.

Do kierownictwa ćwiczenia przywieziono zdjęcia lotnicze rejonu obrony "Południowych". Były one wykonywane przez lotnictwo działające na korzyść dywizji "Północnych". Dla dowódcy dywizji stanowiły jedno ze źródeł rozpoznania.

Część ćwiczących pododdziałów znajdowała się już na podstawie wyjściowej do natarcia.

Przewidywano, że atak rubieży obrony odbędzie się z marszu, jednak na skutek wymienianych już trudności, pododdziały nie osiągnęły w nakazanym czasie gotowości bojowej.

Na punkt obserwacyjnym kierownictwa ćwiczenia przybywa dowódca dywizji "Północnych" i melduje o gotowości do odbycia strzelania i wyjścia do walki.

Następnie odbyło się ogniowe przygotowanie natarcia, w ramach którego wyznaczone pododdziały strzelały amunicją bojową.

Podkreślić należy, że po odbyciu strzelania, ponieważ niektóre pododdziały oczekiwały na podst. wyjść. dość długo, ce sprytniejsi znaleźli cele określili rodzaj, odległości. Kierownictwo mając to na uwadze, przed strzelaniem spowodowało przestawienie figur bojowych, zmuszając ćwiczących do ponownego ich wyszukiwania i oceny strzelania.

Podkreślić należy, że po odbyciu strzelania, ponieważ niektóre pododdziały oczekiwały na podst. wyjść, dość długo osprytniejsi znaleźli cele określili rodzaj odległości. Kierownictwo mając to na uwadze przed strzelaniem spowodowało przedstawienie fgi figur bojowych, zmuszając do ponownego ich wyszukiwania i oceny w czasie strzelania.

---

Zanim podano sygnał do ataku, należało sprawdzić rozładowanie broni.

Wykonanie uderzenia atomowego również ze względu na konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa zapozorowano już w czasie ataku piechoty i czołgów.

O ile atak w pierwszej swej fazie wypadł dobrze, o tyle po przybyciu około 1000 m, rozwinięte czołgi zaczęły grzęznąć w podmokłym terenie.

Jak się okazało i tu warunki terenowe działały na niekorzyść ówczesnych.

Kompania w składzie 10 czołgów zmuszona była nacierać dwoma, ponieważ 8 wozów bojowych ugrzęzło. Pomimo wysiłków załóg, konieczne okazały się ciągniki. Wyciągnięcie czołgów trwało około 2 godzin.

Do końca dnia 15 maja trwały działania opóźniające dywizji Południowych, która jedną z kolejnych rubieży obrony zajęła na płd brzegu rz. ODRA.

W godzinach rannych przybyliśmy na miejsce gdzie zgodnie z decyzją dowódcy dywizji Północnych uzgodnioną z kierownictwem ćwiczenia, ma odbyć się forsowanie ODRY.

Zaznaczyć należy, że ta rzeka rozlała na przestrzeni całej niziny. Jej szerokość w tym dniu wynosiła około 300m, głębokość wody na łakach od 1 do 1,5 m.

Desant powietrzny Północnych wysadzony do rejonu obrony przeciwnika w celu zabezpieczenia forsowania ładował częściowo na wodę.

Działanie tak jednej jak i drugiej strony w tych warunkach było bardzo utrudnione.

Do rzeki podeszły organa rozpoznawcze, które po krótkim ogniowym przygotowaniu rozpoczęły forsowanie.

Rzekę pokonują czołgi pływającea następnie transporterzy opancerzone pływające.

W toku całego ćwiczenia, a w szczególności w pierwszej fazie forsowania świetnie była zorganizowana imitacja ognia. Pozorowane wybuchy pocisków, tak jednej jak i drugiej strony, a efektu dodawał ogień czołgów pływających, które prowadziły go w czasie pokonywania rzeki.

Oddziały dywizji Południowych bronią uporczywie przeszkody wodnej lecz równocześnie częścią sił odchodzi na kolejną rubież obrony na obozie ówczesnym ŻAGAN.

Po przeprawieniu się czołgów i transporterów pływających do rzeki podchodzi pierwszorzutowy batalion ówczesnego pułku i przeprowia się na desantowych łodziach przepławowych PTG.

Ze względu na nie wielką ilość tych środków przeprawa pułku odbywa się w kilku nawrotach wspomnianych łodzi.

W lesie przylegającym do rzeki ześrodkowały się czołgi ówczesnego pułku oraz transport z materiałem do budowy mostu.

Czołgi oczekują na przeprawę promem.

Do dyspozycji dowódcy dywizji przydzielono jeden prom do przemeżenia czołgów.

Prom ten w kilkanaście minut od chwili rozpoczęcia forsowania przez organa rozpoznawcze był już gotów do przyjęcia i przeprawy pierwszego czołgu.

Przeprawę zorganizowane w ten sposób, że gdy prom zbliżał się do brzegu to kolejny czołg wyruszał z lasu w kierunku rzeki z takim wyliczeniem, aby bez zatrzymania wjechać na środek przepławowy i umożliwić jego natychmiastowe odbicie od brzegu.

Podkreślić należy, że czas załadowania czołgu, przewiezienia i powrotu promu na własny brzeg w gotowości do przyjęcia kolejnego wozu bojowego wynosi przeciętnie 13 minut / przy szerokości rzeki w tym miejscu około 200 m/.

~~Jak później okazało się~~

Jak się później okazało nie przyspieszyło to działania dywizji. Bowiem woda na łakach już za rzeką stanowiła poważną przeszkodę, a ponadto czołgi musiały czekać na piechotę. Z kolei natomiast piechota na rzut transportowy, który miał przeprowić się po budowanym moście.

Obok wojska inżynieryjne, a konkretnie dywizyjny batalion saperów budował most o nośności 16 t. celem przeprowadzenia rzutu transportowego, pozostałych sił dywizji i tyłów.

Saperzy pracowali brnąc przez cały czas w zimnej wodzie.

Budowa mostu na rzece trwała około 3 godzin.

Wyprowadzając dywizję "Północnych" przybyliśmy na poligon ŻAGAN, gdzie już nie zastaliśmy batalionu broniącego się, ponieważ ze względu na warunki bezpieczeństwa wycofał się on na kolejną rubież obrony.

Pozostawiono tu tylko figury bojowe jako cele do strzelania amunicją bojową.

Wspomniana już imitacja ognia nieprzyjaciela była zorganizowana systemem tzw. "pól ostrego zrywania." Pola te były urządzone i widocznie oznaczane w rejonach ześrodkowania na rubieżach wejścia do walki i wszędzie tam gdzie przewidywane oddziaływanie przeciwnika.

Oddziały dywizji "Północnych" osiągnęły rubież ogniewą i rozpoczęły atak.

Strzelanie amunicją bojową odbywa artyleria, kompania czołgów i kompania piechoty zmotoryzowanej. Czołgi prowadzą ogień w marszu i na krótko tylko zatrzymują się na linii ognia.

Na rubież ogniewą zajeżdżają ciągniki artyleryjskie. Obsługi wytaczają działa na stanowiska ogniewe i natychmiast prowadzą ogień.

Podobnie jak poprzednio na poligonie Wędrzyńskim ze względu na zachowanie warunków bezpieczeństwa z małym opóźnieniem pozorowanej jest wybuch broni jądrowej wykonany na korzyść "Północnych".

Kompania piechoty zmotoryzowanej niszczy wykryte cele, które niestety z przyczyn obiektywnych nie są zelektryfikowane. W związku z tym prowadzone ogień aż do wyczerpania amunicji.

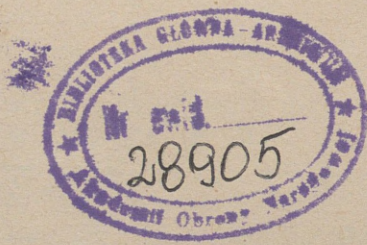
Tymczasem czołgi ruszyły do ataku prowadząc w dalszym ciągu ogień w marszu z krótkich przystanków.

Podkreślić tu należy pewną sztuczność wynikłą z konieczności zachowania warunków bezpieczeństwa. Mianowicie zwróciliśmy uwagę na to, że czołgi atakują bez piechoty, a piechota pozostając w tyle na rubieży ogniewej prowadzi ogień do nieruchomych celów.

Otóż jak nam wyjaśniono, piechota nie mogła atakować zanim nie prowadzi się broni, co też uczyniono, a czołgi atakują z zamkniętymi lukami więc są bezpieczne.

Piechota po ukończeniu strzelania wyruszyła naprzód wówczas gdy czołgi oderwały się już o kilkaset metrów.

W ostatniej scenie filmu obserwujemy przybycie dowódcy dywizji do kierownika ćwiczenia. Ćwiczenie dobiega końca.



Aspic

